

Księga Wyjścia

Rozdział 9

Plaga wyginięcia bydła egipskiego

1. I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył, 2. Bo jeżeli będziesz się wzbraniał go wypuścić i jeszcze go będziesz chciał zatrzymać, 3. To z ręki Pana spadnie na bydło twoje w polu, na konie, osły, wielbłądy, krowy i owce, bardzo ciężka zaraza. 4. I uczyni Pan różnicę między bydłem Izraelitów a bydłem Egipcjan; i nie zginie nic z tego, co należy do Izraelitów. 5. Wyznaczył też Pan czas, mówiąc: Jutro uczyni Pan tę rzecz w kraju. 6. I uczynił Pan tę rzecz nazajutrz; wszystko bydło Egipcjan wyginęło, lecz z bydła Izraelitów nie zginęło nic. 7. Faraon kazał to zbadać, a oto z bydła Izraelitów nie zginęło nic. Lecz serce faraona pozostało nieczułe i nie wypuścił ludu. 8. Potem rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Weźcie pełne garście sadzy z pieca i niech Mojżesz rozrzuci ją ku niebu na oczach faraona,

Plaga wrzodów

9. A ona zamieni się nad całą ziemią egipską w pył, który wywoła na ludziach i na bydle w całej ziemi egipskiej, wrzody i pryszcze. 10. Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu. I powstały na ludziach i na bydle wrzody i pryszcze. 11. Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarowników pokryły wrzody tak samo jak wszystkich Egipcjan. 12. Lecz Pan spotęgował upór faraona i nie usłuchał ich, tak jak Pan zapowiedział Mojżeszowi.

Plaga gradu

13. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań wcześniej rano i idź do faraona, i powiedz mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył, 14. Gdyż tym razem ześlę wszystkie plagi moje na ciebie i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie ma równego mi na całej ziemi. 15. Bo już teraz byłbym wyciągnął rękę moją i dotknął zarazą i ciebie, i lud twój, tak że byłbyś starty z powierzchni ziemi, 16. Lecz tylko dlatego zachowałem cię przy życiu, by ci pokazać swoją siłę i by rozgłaszano imię moje po całej ziemi. 17. A ty wciąż jeszcze wynosisz się ponad lud mój, nie chcąc go wypuścić. 18. Otóż Ja jutro o tym czasie spuszcze bardzo ciężki grad, jakiego jeszcze nie było w Egipcie od dnia jego założenia aż dotąd. 19. Każ więc teraz schronić bydło swoje i wszystko, co masz na polu; gdyż każdy człowiek i każde zwierzę, które znajdzie się na polu i nie zostanie spędzone do domu, zginie, gdy spadnie na nie grad. 20. Toteż każdy spośród sług faraona, kto bał się słowa Pańskiego, chronił śpiesznie sługi swoje i bydło swoje w domu. 21. Kto zaś nie zważał na słowo Pana, ten pozostawił sługi swoje i bydło swoje na polu. 22. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją ku niebu, niech spadnie grad na całą

ziemię egipską, na ludzi i na bydło, i na roślinność w ziemi egipskiej. **23.** I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją ku niebu, a Pan zesłał grzmoty i grad, i ogień spadł na ziemię - Pan spuścił grad na ziemię egipską. **24.** A grad i ogień, nieustannie błyskający wśród gradu, był bardzo groźny; czegoś podobnego nie było w całej ziemi egipskiej, odkąd była zamieszкана. **25.** Grad zabił w całej ziemi egipskiej wszystko, co było na polu, zarówno ludzi jak i bydło; grad zniszczył też całą roślinność i połamał wszystkie drzewa na polu. **26.** Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli synowie izraelscy, nie było gradu. **27.** Faraon kazał wezwać Mojżesza i Aarona i rzekł do nich: Tym razem zgrzeszyłem; Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy grzeszni. **28.** Wstawcie się do Pana, bo dosyć już było grzmotów Bożych i gradu. Wypuszczę was, nie pozostaniecie tu dłużej. **29.** A Mojżesz rzekł do niego: Gdy tylko wyjdę z miasta, wyciągnę swe dłonie do Pana. Wtedy ustaną grzmoty i gradu już nie będzie, abyś poznał, że ziemia należy do Pana. **30.** Lecz co do ciebie i sług twoich, wiem, że jeszcze nie boicie się Pana, Boga. **31.** Len i jęczmień były zbite, bo jęczmień miał kłosa, a len kwiaty, **32.** Pszenica zaś i orkisz nie były zbite, bo dojrzewają później. **33.** Gdy Mojżesz wyszedł od faraona i z miasta, wyciągnął dłonie swe do Pana; i ustały grzmoty i grad, a deszcz nie padał na ziemię. **34.** Faraon zaś widząc, że deszcz, grad i grzmoty ustały, zaczął grzeszyć na nowo i zaciął się w sercu swoim, on i jego słudzy. **35.** Serce faraona pozostało nieczułe i nie wypuścił synów izraelskich, tak jak Pan zapowiedział przez Mojżesza.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01